

Niemal tysiąc ofiar w Iraku na tle wyznaniowym

2 października 2013

W aktach przemocy w Iraku zginęło we wrześniu prawie tysiąc osób – poinformowała we wtorek ONZ, która zwraca uwagę na powtarzające się w Iraku ataki na tle wyznaniowym. Terrorysty uderzali szczególnie w meczety i w czasie pogrzebów.

W minionym miesiącu zginęło w sumie 979 Irakijczyków, a 2133 zostało rannych – sprecyzowała ONZ.

Bilans z trzech ostatnich miesięcy, który szacuje liczbę ofiar na 800-1000 miesięcznie, potwierdza, że w Iraku znacznie pogorszyła się sytuacja pod względem bezpieczeństwa. Odnotowuje się powrót do poziomu przemocy notowanego w latach 2006-2007, gdy przypadał szczyt ataków na tle wyznaniowym – alarmują obserwatorzy.

Najwięcej ofiar odnotowano w rejonie Bagdadu – 418 zabitych i ponad 1000 rannych. Kolejne w zestawieniu ONZ są prowincje Niniwa, Dijala, Salah Ad-Din i Anbar.

Osobny bilans za wrzesień, sporządzony przez iracki rząd, mówi o 971 ofiarach, w tym 86 ekstremistycznych rebeliantach.

Najbardziej krwawym dniem okazał się 21 września – wynika z zestawienia agencji AFP na podstawie źródeł medycznych i w siłach bezpieczeństwa. Przeprowadzono wówczas m.in. zamach bombowy na uczestników szyickich uroczystości pogrzebowych w dzielnicy Bagdadu Miasto Sadra. Po zamachu mieszkańcy organizowali demonstracje przeciwko bezczynności policji.

W poniedziałek w serii wybuchów samochodów pułapek głównie w szyickich dzielnicach Bagdadu i jego okolic zginęło ponad 50 osób. Do zamachów przyznało się lokalne odgałęzienie Al-Kaidy, Islamskie Państwo w Iraku. W oświadczeniu umieszczonym w

internecie kilka godzin po zamachach napisano, że były one odwetem za „areszty, torturowanie i nękanie sunnitów” przez zdominowany przez szyitów rząd.

Autor: mg

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezależna](#)